

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spolki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 139.

W Piątek dnia 18. Czerwca.

1841.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 6. Czerwca.

Przy stopniowem i ciąglem upiększaniu się Warszawy, coraz większa dawała się czuć potrzeba przyprowadzenia do porządku placu zwanego za Żelazną Bramą i na nim znajdującego się głównego targu wiktuałów. Różliczne były w tym celu od lat kilku plany, które wszelako do skutku doprowadzonymi być nie mogły. Gdy teraz J.W. General-Adjutant Rautenstrauch objął urząd naczelny Komunikacyi lądowych i wodnych w kraju, przedsięwziął ważną tę przysługę miastu wyświadczyć. Przy stosownem użyciu funduszków na poprawienie bruków, robienie dalej trotuarów marmurowych i zakładanie kanałów, jeszcze potrafiłoby wynaleść fundusz na zakupienie wśród placu na przeszkodzie będącej muirowanej possessyi, uplantowanie, wywiezienie i wybrukowanie od lat kilkudziesięciu zawieszionego gruzami i zagnojonego placu, na którym bez ładu wśród kałuży szkodliwe zdrowiu wydającej wyziewy, stały ogniem grożące budy, niedostępne dla gospodyn oszczędnych, pierwsze potrzeby do życia kupujących; z czego tylko niewierne kucharki i handlarze korzystali. Dla rozszerzenia placu za Saskim ogrodem i zrobienia go fo-

remniejszym, zakupiono połowę placu prywatnego zwanego Czapskich. — Tym sposobem przybył w Warszawie obszerny i ozdobny plac, który z swego położenia wśród miasta i przeznaczenia na główny targ wiktuałów, staje się najpożyteczniejszym. Lecz nie dosyć na samem uporządkowaniu powierzchni placu, zamierzono wzniesić budowę, któraby mieścił w sobie mogła sklepy zamożniejszych handlarzy wiktuałów i towarów łokciowych dotąd mieszczących się w budach, które żadnego dochodu miastu ani wygody publiczności nie czynią; w tym celu powzięto myśl oddania wybudowania tych sklepów przedsiębiorcom, którzyby po 25cioletniui przeciągu czasu bez żądania wynagrodzenia, na własność miastu budynek oddali. Budowniczoie: Alfons Kropiwnicki i Jakób Gaj, podali swoje plany i warunki, które J.O. Xiążę Namiestnik na uczynione sobie przedstawienie, łaskawie zatwierdził, raczył, jak każdy projekt dążący do upiększenia miasta i dogodności publicznej. Budynek ten pod szczególnym kierunkiem Naczelnego Zarządu Kommiss. lądowej i wodnej przez wspomnianych budowniczych wznosić się zaczyna i w roku bieżącym handlującym i publiczności otworzonym zostanie. Zbudowanym będzie w zastósowaniu się do formy placu naprzeciw pałacu dawniej Krasińskich, za Saskim ogo-

dem, w kształcie elipsy niepełnej w drugim ognisku ściśnionej, otoczonej zewnątrz i wewnątrz kolumnadą w arkady z lanego żelaza z trotoarem marmurowym i piwnicami. Wśród elipsy plac wolny na 382 stóp długości a 160 szerokości, w rozwinięciu cała budowla długa 1000 stóp. Dwa obszerne na końcach wjazdy pod portykami z lanego żelaza po 28 stóp szerokości. Budynek ten tak co do użycia w głównej konstrukcyi lanego żelaza, jako też co do wygody zastosowanej do potrzeb naszych, będzie w równi z innymi budynkami tego rodzaju w miastach europejskich, lecz co do ozdoby daleko takowe przewyższać będzie, albowiem Budowniczo wie, którzy budowlę tę przedsięwzięli wykonać, niczego nie zaniedbają, aby postawić się wyżej nad prostych spekulantów i poświęcić znaczną część nakładu swęj sztuce i pamiętce, używając swych starań i zdolności na wzniesienie budowli, z której publiczność będzie miała ciągłą wygodę, a fundusze miejskie po upływie 25 lat, nowe źródło dochodu, którego dotąd nie miały. Budowla ta jest nazwaną „Gościnny Dwór,” i mieścić w sobie będzie wszelkie przedmioty potrzeb do życia i towary łokciowe dla średniej klasy społeczności, tak, że każdy przybywający zaopatrzyć się będzie mógł w jednym miejscu, na czem mu zbywać może przy ograniczonych potrzebach. Prócz placu, ulica Gnojna, Skorzana i Zabia, stanowiące przystęp do placu, nowo wybrukowane zostaną z wygodnymi trotuarami, a dla łatwiejszych ścieków, poprowadzonym będzie kanał wzdłuż ulicy Granicznej i Zabiej.

Zbiór poezyi Józefy Prusieckiej, jednej ze znamienitszych autorek polskich już przygotowany jest zupełnie do druku. Oddawna piśmiennictwo nasze, podobno od czasu Drużbackiej, nie miało takiej poetysy, i zupełnego zebrania utworów jednej i téjże samęj spółziemiarki. Ten więc pierwszy zbiór, powinienby znaleźć silną pomoc i zjednać wziętość. Wyjście tego dzieła z druku tém prędzej nastąpi im większą liczbę znajdzie lubowników, umięjących podobną oceniać pracę.

R o s s y a.

Z nad granicy rossyjskiej, d. 29. Ma'a.
— — Jakkolwiek mara o uniwersalnej monarchii sławiańskiej nikogo więcej nie straszy, ma jednak Rossya wielki sposób do zjednoczenia, t. j. religią. Gdziekolwiek są wyznawcy religii greckiej, tam téż nie zbywa Rossyi na przyszych poddanych i dla tego większa część Turcyi europejskiej musi czy rychlej, czy później dostać się pod panowanie rossyjskie; gabinet Petersburski nic więcej czynić nie potrzebuje, jak tylko spokojnie toku wypadków

się doczekać. I w Polsce religia grecka coraz więcej się rozkrzewia; czy z korzyścią dla oświaty, pytaniem wielkiem; wiadomo bowiem powszechnie, że w wierze greckiej mniej życia umysłowego i duchowego, aniżeli w katolicyzmie i protestantyzmie! Mimo to dostąpi Rossya swego celu; panowanie jej na Wschodzie coraz więcej się utwierdza, podczas kiedy Anglia przez olbrzymie zabory swoje w Azyi zarody śmierci wsiąka. Mądrze téż wydano ukaz zabraniający wywozu opium do Chin. Rząd rossyjski chce podczas kiedy Anglia o to z Chinami wojnę prowadzi, rządowi chińskiemu swoją przyjaźń okazać. — Odkąd Hr. Uwarow, Minister oświecenia, był w Królestwie Polskiem, więcej tam czynią dla oświaty; obecnie nowe w Warszawie zakładają gimnazyum. Budowa kolei żelaznej z Warszawy do Krakowa skorym idzie postępem; pracuje około niej ciągle przeszło 7000 ludzi. — Znanv Hr. Ignacy Gurowski pisał do jednego z przyjaciół swoich w W. Xięstwie Poznańskiem, że z młodą małżonką swoją, Infantką hiszpańską, wkrótce do Poznania przybędzie.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 7. Czerwca.

Najnowszy buletyn o stanie zdrowia Marszałka Soula opiewa, iż noc całą bardzo niespokojnie przepędził, lecz zrana mu się nieco poprawiło. Xięstwo Decazesowie, Hrabia Appony, kilku Ministrów i wiele znakomych osób byli dziś u Marszałka, dla dowiedzenia się o jego zdrowiu. Choroba Marszałka Soula zaczyna trwożyć wszystkich.

«Gazette des Tribunaux» odebrała z Boulogne sur Mer z d. 4. b. m. doniesienie iż d. 26. m. z. przyaresztowano tam osobę jednę, przybyłą na angielskim statku przewozowym, w tłómoku której celnicy gatunek maszyny piekielnej i pistolet z należącemi do niego kulami znaleźli; maszyna ta składa się z 8 do 9 centymetrów długości i 6 centymetrów szerokiej blachy żelaznej, mającej na jednej stronie pokrywę z drzewa, a z drugiej 15 luf, z których zapomocą 3 łatwo peruszających się kurków równocześnie wystrzelić można. Człowiek, maszyny téj użyć chcący, zawiesza ją sobie na sznurze na szyi tak, że mu na piersiach spoczywa, lufy są bardzo krótkie i pod obszerną suknią ukryć je można; tak zaś są urządzone, iż na krzyż ognia dają. Pistolet ma sześć luf; te spoczywają po dwie na sobie, i to w ten sposób, iż się kule także krzyżować mogą. Człowiek, u którego rzeczy te znaleziono, nazywa się Israel Levy Lillykarp; twierdzi on, iż jako puszkarz mieszka w Bridgewater; iż on jest wynalazcą maszyny i pi-

stoleta, iż je w zeszłym Lutym zrobił; iż się do Paryża udaje, chcąc je sprzedać rządowi francuzkiemu. Israel Levy Lillykarp może mieć 25 do 26 lat; postawa jego i powierzchność okazują robotnika; w chwili aresztowania go miał tylko 2 szylingi przy sobie. Rozpoczęto natychmiast śledztwo.

Infant Don Francisco de Paula przybył dn. 3. Czerwca z swoją małżonką, Infantką Ludwiką Karoliną statkiem »Chateaux Margaux« do Bordeaux. Listy z Bordeaux potwierdzają wiadomość, że Infant w tém mieście mieszkać postanowił, dopóki nie będzie mógł do Hiszpanii powrócić. Głoszą, iż najstarszy syn tego Infanta przeznaczony jest na małżonka dla młodej Królowej hiszpańskiej.

Temps donosi, że dom Balaydier w Lugdunie wstrzymał swoje wyplaty i że dom Lafitte i komp. w Paryżu posiadał weksel tej firmy na 2,800,000 fr., lecz z takimi miał go przyjąć warunkami, że się żadnej nie obawia straty.

Wczoraj mówiono o kłopotcie w jaki wpadli panowie Toqueville i Beaumont w Algierze. Obu tym członkom stronnictwa, teraz „la gauche vertueuse“ zwanego (to stronnictwo odłączyło się od pana Thiers) Generał Bugeaud podał za warunek, aby podczas wyprawy do Mostaganem nosili mundur oficerów sztabu generalnego, jeżeli pragną uzyskać pozwolenie towarzyszenia jej w celu naukowym. Ten warunek obu tym panom tak był nieprzyjazny, iż postanowili wrócić do Algieru i stamtąd udać się do spokojnej prowincji Konstantyny. Pan Corcelle tylko, ich towarzysz także ze strony lewej, krewny starego Lafayette'a, odważył się udać z Generalem Bugeaud w żądanym mundurze.

Z dnia 8. Czerwca.

Kuryer francuzki powiada, że Izba Parów oppozycji swój na prawie rekrutowania nie ograniczy, lecz jeszcze o innych protestacjach przemysłowa; chce bowiem też zmienić prawo dotyczące prac nadzwyczajnych i sprzedaży.

Na dowód dziwnego zaiste daru wymyślenia, jakim niektóre gazety tutejsze się popisują, przytaczamy tu, że jedna gazeta seryo donosi, iż między Rosyą i Anglią stanął traktat względem podziału państwa tureckiego. Powodem do tego miały się stać powstania, wszędzie w monarchii tureckiej teraz się wydarzające. Kuryer francuzki, który podobnie te baśnie umieścił, dodaje: Attaché w Ministryum spraw zagranicznych wyjechał do Petersburga, aby Posłowi francuzkiemu wręczyć depesze, dotyczące odroczenia układów nad sprawą Wschodu.

Chociaż dzienniki pogłoskę o osobnej Konwencji między Anglią a Rosyą względem o-

statecznego rozstrzygnięcia losu Turcyi gorliwie chwytają i uwagi swoje do niej przyłączają, publiczność przecież taką jej tylko przyznaje wiarę, na jaką zasługuje. Możesz W Pan być przekonany, iż i u nas w głębi duszy, choć usta całkiem co innego obwieszczają, każdy to podziela przekonanie, iż gabinet londyński i petersburgski wśród obecnego położenia Europy bez wezwania Francyi do uskutecznienia przypisywanych im planów nie przystąpią. Głoszą tu tylko w ogólności o powtórnem zbliżeniu się polityki angielskiej i rossyjskiej, co w ostatnich tygodniach nastąpić miało, a co na zewnętrzną politykę Francyi naturalnie bez wpływu pozostać nie może.

Każdy człowiek nie gardzący zapatrywaniem się na drobne nawet zjawiska, łatwo tu dostrzeże skierowania się opinii publicznej ku ściślejszemu połączeniu się z Niemcami. Tymczasem prawdą jest istotną, iż się w tej dążności nie tak wprawdzie współuczucie, jak raczej słuszne ocenienie korzyści narodowych przebija. W ogólności objawia się ono dotąd tylko w właściwym politycznym zakresie, poniżej którego widać odmęt w spuszczenie odebranych nieprzyjaznych uczuć i roszczeń względem Niemiec, z którego np. zuchwała odpowiedź Alfreda Müsseta na śpiew reński Beekera wypłynęła. Opryskliwie te wiersze z resztą — a na to właśnie uważać trzeba — aż do dnia dzisiejszego jeden tylko dziennik powtórzył, gdy z drugiej strony naturalnie zaden się głos nie podniósł, któryby się, choćby tylko w duchu dobrego smaku, przeciw tymże oświadczył. Odpowiedź, wypływająca z pióra Niemca jakiego, nie znalazłaby zapewne miejsca w żadnym znakomitszym dzienniku, bo prassa paryska mimo wszelkiej różnicy zdań, jednomyślnie przestrzega taktyki, mocą której systematycznym milczeniem tłumi każdą myśl, każde zdanie, które jej interessom lub przesądom nie odpowiadają.

Przesilenie gabinetowe tą razą szczęśliwie odwrócone; pewny ton, w jakim się Dziennik sporów w dziś o tej całej odzywa sprawie, w oczach mającego zwyczaj tego dziennika, najmniejszej nie zostawia wątpliwości. Marszałek Soult jest zaprawdę nieodzownym mężem w tej chwili, nie dla tego, żeby jego osobistość nieodzownie potrzebną była, lecz że usunięcie się jego pociągnęłoby za sobą rozwiązanie całego gabinetu, a utworzenie nowego z nader wielu połączoneby było trudnościami. Dla tego też bardzo naturalną jest rzeczą, że wszelkich użyto środków, aby żadnego nie zaniechać kroku ani przyzwolenia, aby Ministra Wojny do zatrzymania wydziału swyego skołnić.

Giełda z d. 8. Czerwca. Także na giełdzie podzielano dziś powszechnie przekonanie, że się Ministerium na nowo ustaliło. Za ustaniem zaś wreszcie obawy, jaka od dni kilku pod względem przesilenia ministeryalnego wszystkie umysły opanowała, renty francuzkie w ciągu całej giełdy mocno były poszukiwane. Zresztą wyznać należy, że zbliżająca się wypłata na kupony od 3procentowej renty nie mało się także do tej szczęśliwej przyłożyła zmiany.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Czerwca wieczorem.

Sprawozdania w rozmaitych dziennikach o zamknięciu wczorajszego posiedzenia Izby niższej nie zgadzają się między sobą. Podług „Times“ trzeba było za rzecz do prawdy najpodobniejszą poczytać, iż Lord J. Russell praw zbożowych już nie wniesie, lecz że zaraz parlament rozwiążą. Podług doniesienia tego dziennika albowiem Ministrowie na uwagę Sir R. Peela, iż on to za rzecz niezawodną poczytuje, że szlachetny Lord praw zbożowych w poniedziałek nie wniesie, tylko: „Na żaden przypadek“ odpowiedzieć mieli, a tak o tej rzeczy już nawet wzmianki nie było. Podług innych dzienników zaś przerwano Lordowi J. Russellowi po oświadczeniu, że w przyszły poniedziałek o potrzebne zasilki wniesie zamyśla, mowę wyrazami: „Prawa zbożowe, prawa zbożowe!“ na co tenże odrzekł: „W poniedziałek oświadczę, jak sobie w tej mierze postąpić myślę; ale gdy wielce szacowny Baronet (Sir R. Peel) poczytał za rzecz przyzwoitą z nowemi, przeciwko Ministerium wystąpić oskarżeniami; muszę sobie aż do poniedziałku zostawić czas, dla rozważenia, jakich kroków do usprawiedliwienia Ministerium użyć mi wypadnie.“ Z tego wnosić można, iż Ministrowie już się tylko nad formą, w jakiej prawa zbożowe wniesie należy, naradzają, i w poniedziałek zamiar swój w tej mierze obwieszczają.

Według raportów statystycznych, Irlandya ma 600,000 mieszkańców nie mówiących bynajmniej po angielsku, a dwa miliony mieszkańców, którzy wprawdzie posiadają nieco język angielski, lecz właściwie po irlandsku mówią.

Z dnia 8. Czerwca.

Na posiedzeniu wczorajszym Izby niższej, na które ogromna liczba słuchaczy się zebrała, dał Lord John Russell następujące oświadczenie: „Jedyną drogą, aby z trudności zewsząd się nasuwających wyjść, jest ta, że krajowi rozstrzygnięcie sprawy naszej powierzamy, odwołując się do wyroku jego przez rozwią-

zanie parlamentu. Skoro kraj po tej appellacyi za stronnictwem teraz w opozycyi będącym się oświadczy, byłoby zdaniem mojem dla terazniejszego Ministerium niestosownem, raz jeszcze walkę rozpoczynać, aby się przy urzędach utrzymać. Jeżeli zaś kraj inaczej się oświadczy i większość będzie za Ministrami, postąpimy dalej z środkami, które dla dobra kraju przedsięwzięliśmy. Tyle tylko powiedzieć mogę pod względem postępowania, którego Ministerium na przyszłość utrzymać się zamyśla.“

Ponieważ więc przez postanowienie rozwiązania parlamentu przesilenie w administracyi na teraz uchylone, Królowa wczoraj wieczór z Londynu wyjechała i udała się z małżonkiem swoim do Windsor.

Ministeryalny Globe zawiera jeszcze w ostatnim swoim numerze następujące wiadomości o położeniu rzeczy w Chinach: „W wszystkich wojen, któreśmy w Azji prowadzili, zdaje się, iż wojna z Chinami do najprzykreszszych należeć będzie. Znane nam już wypadki muszą się koniecznie do znacznych zmian w całym Cesarstwie przyłożyć. Gdyby Cesarz zawarty traktat był potwierdził, co by w każdym razie korzystną dla niego było rzeczą, a nawet korzystniejszą, niż dla nas, podani jego byłiby prawa dynastyi jego za nieżytkalne poczytali. Ale kroki nieprzyjacielskie, do jakich nas teraz zmuszają, zmuszą nas zarazem do nadania działaniom naszym wojennym większej rozciągłości. Musimy koniecznie postanowić, albo całkiem Chin i handlu z nimi zaniechać, albo też Cesarza chińskiego w matnię wpędzić i tak go do pobłażania skłonić.“

Najnowsze wiadomości z Nowego Yorku dochodzą do d. 15. Maja, w którym właśnie rozpocząć się miał proces Pana Mac Leoda przed najwyższym trybunałem państwa Nowego Yorku.

Jeszcze w tym roku ma być ustanowiony protestancki Biskup dla wyspy Malty.

Dzisiaj rano wybuchnął w teatrze Astley ogień, który nie tylko gmach ten zniszczył, ale także kilka sąsiednich domów znacznie uszkodził. Własność Pana Ducrowa, terazniejszego właściciela tego teatru, ma być wprawdzie w ilości 8000 funt. szter. zabezpieczona, ale stratę, jaką przez ten ogień poniósł, podają na 12000 funt. szter.

P o r t u g a l i a.

Z Lizbony, dnia 31. Maja.

Wiadomość, że Papież uznał Donnę Maryę i jej Posłowi, Wicehrabi Careirze dał posłuchanie, wielką na dworze tutejszym sprawiła radość. Lecz że Pan Careira instrukcyę

swoje w pewnych punktach przekroczył, przy których właśnie o godność korony portugalskiej chodzi, przeto dalsze układy koniecznymi będą, zanim Nuncyusza z Rzymu w Lizbonie przyjąć będzie można. Poseł hiszpański, Pan Aguilar, niechętnym podobno spogląda okiem na pojednanie się Portugalii z Papieżem i na uznanie teraz właśnie Donny Maryi w Rzymie.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 4. Czerwca.

(Gaz. Wrocł.) — Układy względem zaślubienia Arcyksięcia Szczepana z W. Xiężniczką rossyjską Olgą, jakkolwiek gorliwie popierane, jednak, jak się zdaje, na niczem spełzną. Dwór rossyjski podał bowiem chociaż nie jako warunek, to jednak jako życzenie, ażeby przyszedł zięć Cesarza Mikołaja godnością Palatyna Węgierskiego został zaszczycony. Ale w tym przedmiocie rząd nasz samowolnie nic stanowić nie może, ponieważ mu tylko służy prawo reprezentacyi trzech kandydatów, pomiędzy którymi Stany węgierskie Palatyna sobie obierają. Tymczasem w Węgrzech powszechnym jest życzeniem, aby wspomniany Xiążę, odznaczający się pięknymi przymiotami serca i umysłu, nastąpił po ojcę swoimi w piastowaniu tego wysokiego urzędu. Wszakże polityka państwa nie rada by widziała na tém szczeblu dostojenstwa zawsze Arcyksięcia, a tém mniej syna jako następcę po ojcę. Oprócz tego i na to jeszcze zwracają uwagę, że rossyjska słowiańszczyzna w Węgrzech bynajmniej nie jest lubioną i sympatyi narodu nie pozyskała, chociaż wiadomo powszechnie, jakich zabiegów z pewnej strony w tej mierze używają.

Z Galicyi, dnia 4. Czerwca.

(Gaz. Wrocł.) — Od naszych sąsiadów w Królestwie Polskiem jesteśmy tu zupełnie odcięci i nic o nich nie wiemy, jak gdyby nas wielkie morze od nich przedzielało. Tylko rzadko kiedy dochodzi nas od nich jaka wiadomość. Ich polityczne położenie ma się polepszać i ukontentowanie z rządem upowszechnia się coraz bardziej. W wolnym mieście Krakowie ta sama zawsze grobowa cisza. — Związki handlowe w naszej Galicyi ciągle jeszcze doznawają stagnacyi, a jeżeli kolej żelazna, której dalszego wyprowadzenia z upragnieniem czekamy, złemu nie zaradzi, błogosławieństwo, którym przyroda nas darzy, długo jeszcze nie wyda skutków, jakieby wydać mogło, gdybyśmy płony nasze w towary zamieniać mogli, na których nam zbywa. I postępy oświaty między ludem byłyby bardziej pocieszające, gdyby handel większego nabral rachy. Nadzieja niektórych, że kolej

żelazna w przeciągu lat kilku Bochnii dosięgnie, jest nieco wybujałą, bo chociaż już jest niepewną, czy za trzy lata do Oświęcimia dojdzie, musiny jeszcze na ukończenie jej na mil 16 aż do Bochnii, przynajmniej 5 lat rachować. Jeżeli więc Opatrzność nas od klęski wojny zachowa, w przeciągu lat 8 życzenia nasze może się spełniać.

G r e c y a.

Z Aten, dnia 27. Maja.

(Gaz. Powsz.) — Tutejsi przyjaciele Krety z wielką niecierpliwością oczekują na wiadomość z tej wyspy i dziś spodziewano się dowiedzieć czegoś pewnego o wypadkach po przybyciu Tahira Baszy, ale aż do chwili, w której list niniejszy piszę, żadne nie nadeszły listy. Wiadomo tylko, że Tahir Basza tamże stanął i że codziennie wyglądano stoczenia bitwy. Włącznie z posiłkami, jakie flota sultańska tamże przywiozła, cała siła zbrojna turecka na owej wyspie 10,000 ludzi wynosić może. Lecz tyle miast i twierdz strzedz im należy, iż ledwo 6000 ludzi w pole wyprowadzić mogą; a między temi ledwo 800 Albańczyków i część krajowców do prawdziwie walecznych żołnierzy policzyć należy. Rokosz chrześcian natomiast zupełnie się uporządkował i wzmocnił, a postanowienie ich, aby zwyciężyć, jest niezachwiane, choć im jeszcze ciągle na broń i amunicyę zbywa. Tylko czwarta część męczyzn jest uzbrojona, ale ci właśnie są to sami doświadczeni wojacy z ostatniej wojny; młodzież zaś chęcią boju palająca, uzbraja się w piki i pałki. Już musiano koniecznie walkę stoczyć, a tutejsi Kreteńczykowie o zwycięstwo nie wątpią. Lecz, gdyby nawet pierwsze starcie się dla rokoszian niepomyślnie wypadło, sprawa ich jeszcze nie będzie straconą.

Nie tylko z stanu cywilnego opuszczają wiele osób swoje siedziby, niosąc pomoc ziomkom swoim na wyspie Krecie lub w Tessalii, lecz i między wojskiem podobny się duch objawia. Już wielu żołnierzy w tym celu zemkło. Dla tego Komendantura wzmocniła straż portową w Pireus i w Falerus także oddział żołnierzy ustanowiła. Lecz w kraju nadmorskim, jakim jest Grecya, niepodobną jest rzeczę wszystkie wybrzeża obsadzić.

T u r c y a.

Z nad granicy tureckiej, d. 2. Czerwca.
(Gaz. niem.) — Chociaż nowsze listy z rozmaitych okolic Bulgarii głoszą, że wszelki opór ludności chrześcijańskiej tej prowincyi przeciw władzom tureckim zupełnie ustał, odbieramy jednak ciągle doniesienia o okrucieństwach każdego rodzaju, które milicya turecka — chociaż mniej często, jak dawniej

— popełnia. Jakoż Basza Nissy, jak się zdaje, nie myśli bynajmniej o łagodniejszym z Chrześcianami postępowaniu i stawia więc, jeżeli nie ma tajnych instrukcyi, sprzeciwiających się publicznym, opór rozkazom Sultana. Zastanawia to istotnie, że przytém jeszcze się uzbraja, żołnierzy werbuje, którym po 50 piastrow miesięcznie płacić przyrzeka, cytadelle prowincyi w obronnym stawia stanie, opatrując je w amunicyę i żywność; te czyni albowiem trudno sobie wytłumaczyć. Przeto też bardzo sprzeczne o domniemanym celu onych krążą pogłoski! Podczas kiedy jedni rozumieją, że się przeciw Serbii uzbraja, inni tego są zdania, że obawiając się naciągającego z wojskiem Jakuba Baszy Adryanopolskiego, w razie ostateczności zbrojną ręką przeciw niemu powstanie.

C h i n y.

Z Kantonu, dnia 31. Marca.

W depezy Sir J. Gordona Bremera z dnia 27. Marca, przesłanej równie jak pierwsza z d. 10. do Generalnego Gubernatora Indyi Wschodnich, Lorda Aucklanda, daje Kommodore następujące wyjaśnienie swoich dalszych działań: »Dnia 15. Marca, gdy naczelny Intendant, Kapitan Elliot, przekonał się o bezskuteczności swego dalszego czekania, uczynił Kapitan Herbert z lekkim dywizyjonem floty napad na ostatnią jeszcze w rękę Chińczyków będącą warownią, zasłaniającą przystęp do rzeki Kanton; ta leży około 10 mil angielskich od Whampoi w ciasnym kanale, który wody swe do tak nazwanego Broodwaj albo Macao przejazdu wylewa. Uderzono około godziny 5. z południa z strony okrętów »Modeste« i »Madagascar«, i w pół godziny później warownia była w rękę Anglików; Chińczykowie dawali żywo ognia do batów, póki naprzód żeglowali, ale za wylądowaniem majtków natychmiast uciekli. Przy przypuszczeniu szturm do tego z jak największą goliwością bronionego stanowiska, Anglicy tylko trzech ranionych żołnierzy mieli; Chińczykowie zaś, jak się zdaje, i tu bardzo wiele ludzi stracili. Już dnia 13. forsowano za namową Kapitana Elliota wewnętrzny przejazd pod Macao do Whampaa, uważany przez Chińczyków za nieprzebyty, gdy poprzednio kilka stoczono bitew, w których baterye, w ogólności 115 dział obejmujące, zburzono. Nakoniec dnia 18. Marca działania wojenne przez to pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały, że Kapitan Herbert z lekką dywizyją floty wszystkie, bezpośrednio około Kantonu położone warownie zabrał, flotyllę Chińczyków zburzył, zatopił lub spalił, banderę angielską na murach angielskiej faktoryi w samym Kan-

tonie zatknął i okręty pod jego rozkazem będące tak ustawił, iż działa tychże wszelkie przystępy do miasta od zachodniego i południowego ramienia rzeki opanowały, przezco miasto to liczące przeszło milion mieszkańców, pod przewagę dział angielskich dostało się. Najpierwszym powodem do uderzenia Kapitana Herberta na Kanton była ta okoliczność, iż do bandery parlamentarza wysłanego przez Kapitana Elliota do cesarskiego kommissarza ognia дано. Uderzenie na warownie rozpoczęły baty w czterech oddziałach, i takowe trwało blisko godzinę, po upływie którego czasu, warownie, obsadzone 123 działami, i z znakomitą męstwem od części gwardyi tatarskiej bronione w ręce Anglików wypadły. Anglicy mieli siedmiu ranionych żołnierzy, a Chińczykowie 400 zabitych i ranionych. Nadkomissarz chiński zezwolił potem na zawieszenie broni, a później na wydanie postanowienia, mocą którego handel z Kantonem wolnym być ogłoszono, i wszystkim kupcom angielskim, chcącym się tamże udać, opiekę zapewniono. Po zdobyciu faktoryi w Kantonie wydał Kapitan Elliot z tamtąd pod dniem 20. Marca okólnik do angielskich kupców, z oznajmieniem, że między nim a cesarskim komissarzem Y-angim, który w miejsce usuniętego i do Pekingu odprowadzonego Kischina nastąpił, zawieszenie broni zawarto i handel z Kantonem otworzono. Lecz to zawieszenie broni, jak się już wspomniało, wkrótce znowu zerwano, gdy z strony Chińczyków, po nadejściu rozkazu cesarskiego, aby wojnę na przebój przeciw Anglikom rozpoczęto, obwieszczenia poprzyklepiane na ulicach, że związki handlowe między Anglikami a Kantonem przywrócone zostały, pooddzierano i kroki nieprzyjacielskie na nowo rozpoczęto. To spowodowało Kapitana Elliota do wysłania okrętów, któreby wojsko, powracające z Tschusanu do Syngapory znowu na miejsce boju odwołały, i Kommodore Bremez udał się do Kalkuty, w celu zawiadomienia generalnego Gubernatora Indyi Wschodnich o położeniu rzeczy w Chinach i zażądania od niego posiłków wojskowych. Zresztą, jak się dowiadujemy, Lord Auckland, na pierwszą wiadomość o ponowieniu wojny, postanowił znaczny oddział wojska w pomoc wyprawie posłać, i 55. pułk europejski już się w drodze z Indyi Wschodnich do Chin znajdował. — W jednym z Cesarskich postanowień do kommissarza w Kantonie, w którym każda część zawartego przez Kischina poprzedniczego układu znosi się, wyrażono między innymi: »Ci barbarzyńcy mają umysł psów i owiec. I niebo i ziemia nie zdołałyby dłu-

żój z Anglikami pokonać, a bogowie i ludzie oburzeni są ich postanowieniem. Słyszałem, że już od kilku miesięcy żony i córki mężów znieważają, w niewolą zabierają, własność łupią, drogi wodne otwierają i publicznych pozornych urzędników ustanawiają; odezwy wydają i podatki ludowi płacić nakazują. Nie mogą zatem ani spokojnie spać, ani też jeść. Wyszły natomiast rozkazy, aby natychmiast 8000 ludzi mego najlepszego wojska dla obrony Kantonu w pochód się udało, a to ma miejsca wybrzeżne na nowo zdobyć i Anglików wytepić albo wypędzić; potrzebną albowiem jest rzeczą, aby cudzoziemscy buntownicy głową zuchwałość swą przypłacili. Resztę zaś tu do Pekingu w klatkach zamkniętych niech tu przyprowadzą, aby najsurowszą karę prawami przepisaną odnieśli.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 15. Czerwca r. b. obejmuje między innymi doniesienia, że po ustaniu ospicy owczej w Morawsku, Glinnie, Przepaści i Piątkowie, powiatu Poznańskiego, zakordonowanie tych wsi zniesione zostało. — W następstwie regulacji w ekonomii Ostrzeszow stanęła nowa wieś osadnicza, pod nazwą: Reymannshof; — następujące doniesienia o darach pobożnych: Właściciel okupnictwa Wawrzyniec Nowacki w Sarnowku powiatu Krobkiego, kazał siedemnastce okien na swój koszt zrobić dla kościoła katolickiego w Sarnowie. — Król. urzędnik domaniálny Oberamtman Felsch w Starym-Dworku kazał w tamtecznym kościele katolickim nowe organy nakładem 125 Tal. bez wszelkiej czyjej pomocy wystawić i darował je kościołowi; — oraz wykaz darów kościołowi ewangelickiemu w Kempnie w ostatnich latach złożonych; — następujące kroniki osobiste: Król. Ministerstwo spraw duchownych, naukowych i lekarskich powierzyło reskryptem z dnia 6. m. b. weterynarzowi I. klasy C. F. W. Ringk złożony z powiatów Wrzesińskiego i Pleszewskiego okrąg weterynarski. Ringk mieszkać będzie w Żerkowie powiatu Wrzesińskiego. — Dziedzic dóbr Felix Wężyk w Baranowie powiatu Ostrzeszowskiego został Deputowanym powiatowym tegoż powiatu obrany i w tém znaczeniu potwierdzony, a tymczasowy burmistrz Arendt w Obornikach burmistrzem tamże ostatecznie ustanowiony. — Były oberzysta Jan Bogumir Schulze mianowany kamlarzem miasta Obornik.

Z Kolonii, dnia 4. Czerwca. — Sprawy nasze kościelne od kilku lat nie były w tak

uspokojonym stanie, jak po wyborze X. Kanonika Müllera Wikaryuszem Archidiecezyi. Przekonani bowiem byliśmy równie o prawości tego wyboru, jak o godności obranego i cieszyliśmy się widząc, jak owe zawikłania stopniowo ustawały, które tak głębokie kościołowi katolickiemu w prowincjach nadreńskich zadały rany, a które później dopiero w całym swém znaczeniu się przedstawiają. Stan ten rzeczy małemu stronnictwu, widzącemu wpływ swój coraz bardziej upadający, był nieznośnym. Uciekło się więc do zabiegów, mogących istotnie już przygaszone prawie płomienie na nowo groźnie rozniecić. Znane artykuły w Gaz. Powsz., śmiało i zupełnie fałszywie o niekanonicznym wyborze mówiące, są odgłosem tej partyi, która przekręcone i fałszywe zupełnie doniesienia o diecezyi i o osobie nowego Administratora do Rzymu posłała. Do rzędu podstępów, których używają dla podburzenia ludności, należy też wydana w Würzburgu broszura: « Kościół Koloński w Maju r. 1841. », która co do zaciętości i zagorzałstwa wszystko przechodzi, co kiedykolwiek w tym rodzaju wydano.

(Z Rozm. Lwow.) — »Ułamki z kroniki miasta Lwowa. (Dalszy ciąg.) Rok 1704. — Zeszły się nareszcie oba oddziały u fortezy jezuickiej, oczyściwszy na około i zajmując mury i wały miasta. — W téż chwili, gdy owe oba oddziały wdarty się na wały, trzeci silniejszy nad inne pod wodzą generała Stenboka, spuściwszy się z opanowanego już klasztoru Karmelitów, prosto do fortezy bosackiej, obok cerkwi ruskiej, znalazł ją przez niedbalstwo i niezamkniętą i bez obrony, wkroczył w nią bez przeszkody i wprowadził swój hufiec na rynek, gdzie go ustawivszy, wysłał patrole po mieście i ulicach, które strzelając, płoszyły mieszkańców, że każdy uciekając, krył się po domach, piwnicach i klasztorach. Niżeli owe dwa oddziały do okrążenia i oczyszczenia wałów przeznaczone, polecane sobie dzieło uskuteczniły, strzelali mieszczanie z dział na wiatr bez najmniejszej szkody nieprzyjacielu; kule latały po przedmieściach i przynosiły Szwedów, którzy pod samymi murami i na walach się już znajdowali, a w ciemnej nocy, nie można nawet było obrać przedmiotu, do którego by wystrzelały skierować wypadło, a nareszcie po ukryciu się komendanta, nie było już nikogo, któryby stósowne rozkazy wydawać i obroną mógł kierować. — Znajdujący się po basztach mieszczanie odstrzelili się spędzającym ich Szwedom; lecz nareszcie usłyszawszy wystrzały trzeciego oddziału, który pod Stenbokiem na rynku się znajdował,

rzuciwszy broń rozpięzchnęli się; wszelakoż kilkunastu kuźnierców w baszcie bramy krakowskiej śmierć znalazło. Jeżeli opór, który miasto w r. 1672 Turkom stawilo i który wyżej opisało się, był nierozważnym, to niniejszy Karolowi XII. zupełnie nierozsądny. Bez załogi, bez dowódcy w sztuce rycerskiej biegłego, czyliż mogła garstka mieszczan, rzemieślników, pierwszemu owego wieku bohaterowi czoło stawiać? Gdyby było miasto wysłało pokorną deputację do zwycięzcy, przed którym wszystkie pierzchało, wyjednałoby było bez wątpienia za opłatą kontrybucji, którą i tak złożyć musiało, ocalenie swe, nie wystawioneby było na niebezpieczeństwo szturm, na rabunek, który powszechnie w takim razie ma miejsce i przedmieścia, które lekkomyślnie bez najmniejszej i dla sprawy króla Augusta i miasta korzyści spalono, byłyby ocalały. Po zdobyciu i zrabowaniu, które ks. Chodyniecki obszernie opisał, musiano złożyć kontrybucję. — Przytoczony przez księdza Chodynieckiego rękopis ks. Józefowicza str. 263 wyszczególnia. Z kościołów i cerkwi 33,332 tal. bit. Od obywateli (to jest mieszczan łacinników i Ormian 70,000 tal. bit. Od Żydów 40,000 tal. bit. Od Rusinów, których on Grekami zowie, gdyż Greków żądnych we Lwowie jako takich nie było 30,000 tal. bit., razem 173,332 tal. bit.; oprócz tego, co w czasie rabunku zabrano. Podług urzędowych aktów w archiwie miasta łasc. 673 znajdujących się, kontrybucja ta w gotowiznie, srebrach i towarach, następującym sposobem wyrachowana: a) z mieszczan wszystkich trzech narodów 45,469 tal. bit., b) z kościołów i cerkwi od duchowieństwa 33,680 tal. bit., c) suknamy od miasta 3776 tal. bit., d) honorarium generałowi Stenbok 2000 dukatów, co czyniło 4444 tal. bit., e) kommissarzowi Brunel dukatów 200 — 444 tal. bit., f) kommissarzowi Soldan dukatów 200, — 444 tal. bit., g) kassyjerowi Kock dukatów 100 — 222 tal. bit., h) generał-adjutantowi Hielm dukatów 100 — 222 tal. bit., i) różnym oficerom szwedzkim 2000 tal. bit., k) królowi Stanisławowi Leszczyńskiemu za wstawienie się do Karola za miastem 1300 tal. bit., razem 92,001 tal. bit. Gdy się do tego doloży to, co Żydzi podług rękopisma Józefowicza dać mieli w summie 40,000 tal. bit. Wynosiłaby ogólna kontrybucja oprócz rabunku 132,001. Wiedzieć wszelakoż należy, że srebro, złoto i sukna sami Szwedzi wazyli swą wagą i sami je podług swój woli szacowali. — Byłto zatem 13. okup miasta, a czwarty dla obcego nieprzyjaciela (patrz. r. 1696). Przytacza ks. Chodyniecki z życia Karola XII. przez Woltera, że

tenże król 116 dział spiżowych lwowskich prochem rozsądzić kazal, co jest niezmiernie przesadzonym. Miasto miało około 30 dział swoich różnej wielkości; koronnych zaś żadnych nie było i gdyby się znajdowały, nie zaniebdał by je był uprowadzić do armii czy to król August, czyli hetman Lubomirski, lub regimentarze Rzewuski i książę Wiszniowiecki. Na cóżby je mieli wystawiać na zdobycz nieprzyjaciela, przekonanemu będąc, iż Lwów obronić się nie zdołał.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Szamotułach.

Grunt młynarski Janowi Fryderykowi Kube przynależący, pod wsią Wróblewem położony, oszacowany na 5141 tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 6. Października 1841.

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili, najpóźniej w terminie oznaczonym.

Niewiadomi z pobytu successorowie po zamężnej Kube Ludwice z Zaurów byłej owdowiałej Fiedler, zapożyczają się niniejszemu publicznie.

Szamotuły, dnia 6. Lutego 1841.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 14. Czerwca 1841.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizną
Oblig długi państwa	4	104	103½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	104½	—
Oblig premiiów handlu morsk.	—	83½	—
Oblig Kurmarchii z bież. kup.	3½	—	—
Oblig tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	102½	—
Berlińskie obligacye miejskie	4	103½	102½
Królewieckie dito	—	—	—
Elbląskie dito	3½	100	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	3½	102½	102½
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106	105½
Wschodnio-Pr. listy zastawne	3½	102½	101½
Pomorskie dito	3½	103½	102½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103	102½
Szląskie dito	3½	—	102½
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej- Marchii	—	—	—
Złoto al marco	—	211	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13½	13
Innemonety złote po 5 talarów	—	9	8½
Discnoto	—	3	4